

Sygn. akt I ACa 251/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie: SA Krystyna Golinowska (spr.)

del. SSO Radosław Jeznach

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa B. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 grudnia 2017 r. sygn. akt II C 1198/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że:

A. punktowi I podpunkt 1 nadaje brzmienie: „ 1. kwotę 18.000 (osiemnaście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 września 2014 roku do dnia zapłaty oddalając powództwo o zadośćuczynienie w zakresie kwoty 27.000 złotych, ”;

B. punktowi I podpunkt 2 nadaje brzmienie: „ 2. kwotę 927,20 (dziewięćset dwadzieścia siedem złotych 20/100) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 września 2014 roku do dnia zapłaty oddalając powództwo o odszkodowanie w zakresie kwoty 1.390,80 złotych, ”;

C. w punkcie I podpunkt 3a obniża zasądzone kwoty po 570 złotych do kwot po 228 (dwieście dwadzieścia osiem) złotych miesięcznie oraz w punkcie I podpunkt 3 b obniża zasądzone kwoty po 660 złotych do kwot po 264 (dwieście sześćdziesiąt cztery) złotych miesięcznie pozostawiając bez zmian pozostałe warunki płatności rat renty oddalając powództwo o rentę w pozostałym zakresie;

D. w punkcie III obniża podlegającą ściągnięciu kwotę 5.025,60 złotych do kwoty 1.830,24 (jeden tysiąc osiemset trzydzieści 24/100) złotych;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2017 Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa B. M. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

- w punkcie I. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. M.: kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty: 40.000 złotych za okres od dnia 13 września 2014 roku do dnia zapłaty, 5.000 złotych za okres od dnia 30 września 2017 roku do dnia zapłaty, kwotę 2.318 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty: a. 638,40 złotych za okres od dnia 13 września 2014 roku do dnia zapłaty, 1.679,60 złotych za okres od dnia 30 września 2017 roku do dnia zapłaty, tytułem renty na zwiększone potrzeby kwoty po: 570 złotych miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku, 660 złotych miesięcznie za okres od dnia 1 lipca 2013 roku i na przyszłość, płatne do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności, poczynając ich naliczanie od dnia 30 września 2017 roku,

- w punkcie II. oddalił powództwo w pozostałej części,

- w punkcie III. nakazał ściągnąć od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 5.025,60 złotych tytułem części nie uiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa,

- w punkcie IV. zaliczył na poczet pozostałej części nie uiszczonych kosztów sądowych od

uwzględnionej części powództwa należnych od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 300 złotych, uiszczoną w dniu 18 grudnia 2014 roku, zaksięgowaną pod pozycją 2411 141599,

- w punkcie V. nie obciążył powódki B. M. nieuiszczonymi kosztami procesu od oddalonej części powództwa.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie ustaleń faktycznych, które jednocześnie Sąd Apelacyjny w całości podziela i uznaje za własne.

W dniu 27 października 2011 r., ok. godz. 10.30, na ul. (...) w S. powódka uległa wypadkowi. Jadąc na rowerze została potrącona przez samochód osobowy marki F. (...), o nr rejestracyjnym (...), kierowany przez H. S.. Do zdarzenia doszło w momencie, gdy powódka, poruszając się prawym pasem ulicy (...) od strony rynku w kierunku uh (...) rozpoczęła wykonywanie manewru skrętu w lewo we wjazd na parking sklepu (...). Bezpośrednio przed zdarzeniem, kierująca samochodem Fiat U. S., jadąca za powódką postanowiła ją wyprzedzić. Ponieważ po prawej stronie ulicy przy krawędzi jezdni stał zaparkowany bus, zjeżdżała w kierunku osi jezdni. H. S. widziała jak powódka przemieszczała się w stronę środka jezdni.

W trakcie wyprzedzania przez samochód F. (...) powódka zasygnalizowała ręką zamiar zmiany kierunku jazdy i rozpoczęła manewr skrętu w lewo. Kierująca samochodem próbowała podjąć manewry obronne, odbić kierownicą w lewo, jednakże działania te okazały się nieskuteczne i w tym momencie powódka otarła się o samochód.

Z umiejscowienia uszkodzeń na pojeździe F. (...) wynika, że do fizycznego kontaktu samochodu z rowerem doszło w obszarze środka prawego boku samochodu. Samochód uderzył prawym bokiem w tylnym obszarze w przednią, lewą część roweru. W chwili zderzenia płaszczyzna roweru tworzyła z prawym bokiem samochodu niewielki kąt.

Powódka bezpośrednio przed rozpoczęciem zmiany kierunku jazdy nie widziała samochodu F. (...).

W wyniku zdarzenia powódka spadła z roweru i upadła na jezdnię.

Kierująca samochodem F. (...) po wypadku przejechała samochodem we wjazd na posesję przed busem i zaniechała wezwania policji oraz pogotowia mimo, że powódka cały czas uskarżała się na ból pleców i boku.

Wraz z pasażerkami swojego samochodu podniosła następnie powódkę z jezdni, wsadziła do samochodu i odwiozła ją przed blok, w którym powódka zamieszkiwała. Kierująca samochodem F. (...) zaparkowała pojazd na parkingu, w pewnej odległości i wraz z pasażerką swojego samochodu doprowadziła powódkę pod rękę do ławki przed blokiem.

Powódka była zdenerwowana, brudna, nie była w stanie powiedzieć co się stało. Będąc na ławce w pozycji pólśiedzącej uskarżała się na ból głowy, pleców i nóg. H. S. wraz z matką i siostrą chciały odprowadzić powódkę do domu, na co nie pozwoliła przechodząca obok sąsiadka powódki Z. B.. Wtedy H. S., jej matka i siostra nakrzyczyły na nią, że się wtrąca.

Sprzątający posesję gospodarz domu pobiegł po lekarza do pobliskiej Przychodni . Pierwszej pomocy udzielił powódce przyjmujący tam lekarz B. C..

Następnie wezwane przez niego pogotowie zabrało powódkę do Szpitala

Wojewódzkiego w Z., gdzie na Izbę Przyjęć powódka trafiła o godz. 12.00.

Rozpoznano wówczas u powódki złamanie gałęzi górnych i dolnych obydwu kości łonowych, złamanie LI, stłuczenie kręgosłupa, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa, osteoporozę.

W szpitalu powódka przebywała do dnia 7 listopada 2011 r., po czym transportem medycznym została przewieziona do domu.

Następnie, w okresach od dnia 23 stycznia 2012 r. do dnia 2 lutego 2012 r. i 19 lutego 2013 r. do dnia 23 marca 2013 r. powódka przebywała w Oddziale Rehabilitacyjnym w S. . Powódka poruszała się wówczas z trudem, przy pomocy dwóch kul łokciowych.

W maju 2012 roku powódka poruszała się pomocą laski. W styczniu 2016 r. poruszała się trudem przy pomocy jednej kuli łokciowej oraz opiekuna.

W okresie od 26 lipca 2016 r. do dnia 1 sierpnia 2016 r. powódka przebywała w oddziale chorób wewnętrznych. W czasie tym była już osobą w sposób nieprzerwany przebywającą w łóżku. Zalecano jej wówczas profilaktykę przeciwoleżynową.

W sprawie przedmiotowego wypadku czynności wyjaśniające prowadził Komisariat Policji w S.. Funkcjonariusze, którzy udali się do miejsca zamieszkania H. S. nie zastali jej w domu. Rozmowę przeprowadzili wówczas z jej matką. Kierująca pojazdem w późniejszym czasie sama stawiła się do Komendy Policji celem złożenia wyjaśnień.

W toku postępowania wyjaśniającego zostały sporządzone zdjęcia pojazdu, które następnie nie zostały zachowane, ani załączone do akt w oryginale.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2013 r., wydanym w sprawie II W 2215/11, Sąd Rejonowy w Zgierzu uznał powódkę winną tego, że kierując rowerem nie zachowała szczególnych środków ostrożności podczas manewru wykonywania skrętu w lewo w wyniku czego uderzyła w bok wyprzedzającego ją samochodu marki F. (...), tj. wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i odstąpił od wymierzania kary.

Obecnie nie ma możliwości dokonania analizy czasowo - przestrzennej przedmiotowego zdarzenia z uwagi na brak możliwości ustalenia miejsca zderzenia pojazdów, pozderzeniowego położenia pojazdów, śladów pozderzeniowego przemieszczania się pojazdów, możliwości określenia prędkości jazdy samochodu F. (...) (brak śladów hamowania przed miejscem zderzenia pojazdów).

Zachowanie kierującej rowerem powódki, jako uczestnika ruchu drogowego było nieprawidłowe i stanowiło przyczynę zaistniałego wypadku. Powódka nie zachowała szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku ruchu i nie upewniła się czy nie jest wyprzedzana i czy może bezpiecznie wykonać zamierzony manewr w wyniku czego zajęła drogę wyprzedzającemu ją samochodowi marki F. (...). Taktyka i technika jazdy kierującej samochodem były prawidłowe.

Materiał dowodowy, dotyczący zdarzenia nie pozwala na stwierdzenie, że zachowanie powódki stanowiło wyłączną przyczynę wypadku. Wynika to z braku możliwości określenia miejsca zderzenia pojazdów, pozderzeniowego położenia pojazdów, śladów pozderzeniowego przemieszczania się pojazdów, możliwości określenia prędkości jazdy samochodu F. (...). Nie można także dokonać analizy pod kątem możliwości uniknięcia wypadku przez kierującą F. (...).

Na podstawie uszkodzeń pojazdów można jedynie ustalić, że powódka znajdowała się w początkowej fazie zmiany kierunku jazdy. Prawdopodobnie po fizycznym kontakcie roweru z samochodem powódka została wytrącona równowagi i upadła wraz rowerem na jezdnię.

Ze zabezpieczonych śladów nie wynika, że powódka przed rozpoczęciem manewru obejrzała się i upewniła, że samochód jest w znacznej odległości.

Głównym następstwem przedmiotowego zdarzenia u powódki są urazy ortopedyczne. W wyniku wypadku powódka doznała złamania gałęzi górnych i dolnych obydwu kości łonowych, złamania kręgu LI, stłuczenia kręgosłupa odcinka piersiowego oraz stłuczenia miednicy.

Chirurgiczne trwałe następstwa urazu u powódki na tle dużego urazu wielonarządowego którego doznała są niewielkie. Przebyty uraz głowy bez wstrząśnienia mózgu aktualnie nie powinien dawać żadnych, odległych następstw. Także ogólne potłuczenie jamy brzusznej i jej narządów nie powinno pozostawić śladów. Zakres cierpień powódki związany z tym zdarzeniem należy określić jako szeroki zwłaszcza w okresie hospitalizacji i później przez okres ok. 2 miesięcy, kiedy to powódka została wypisana do domu z zaleceniem pozostawania w łóżku przez 6 tygodni. Biorąc pod uwagę, że przed wypadkiem powódka była osobą całkowicie samodzielną i aktywną jej stan psychiczny po tym zdarzeniu musiał odegrać istotną rolę w przebiegu leczenia.

W związku z wypadkiem powódka doznała znaczących ograniczeń w życiu codziennym. Bezpośrednio po wypadku powódka stała się osobą wymagającą całodobowej pomocy i opieki ze strony personelu medycznego i osób najbliższych. Po okresie zakończonej hospitalizacji z dniem 7 listopada 2011 r. powódka wymagała przez okres 2 miesięcy pomocy osób trzecich w wymiarze od 4-6 h dziennie celem zaspokojenia podstawowych potrzeb, takich jak czynności higieniczne, przygotowanie posiłków, dbałość o mieszkanie, transport do placówek medycznych celem kontynuacji leczenia w trybie ambulatoryjnym.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki pozostający w związku z urazami jakich doznała w wyniku wypadku z przyczyn neurologicznych wynosi 10%. Ocena ta uwzględnia zaawansowane zmiany zwyrodnieniowo- wytwórcze kręgosłupa L/s i osteoporozę. Zakres cierpień powódki przez okres pierwszych 2 miesięcy był bardzo duży. Wiązał się z ogromnym bólem, koniecznością przebywania w pozycji leżącej przez 6 tygodni po opuszczeniu szpitala, całkowitym uzależnieniem od innych osób. W kolejnych miesiącach zakres cierpień powódki był znacznego stopnia, a obecnie jest duży. Utrudnienia w życiu codziennym powódki wynikają z konieczności opieki osób trzecich, której powódka wymaga przy czynnościach samoobsługowych, robieniu zakupów, załatwianiu wszelkich spraw poza domem, gotowaniu, sprzątanii.

Konieczność długotrwałego leżenia u osób w zaawansowanym wieku powoduje często nasilenie objawów miażdżycy (pogorszenia pamięci, słuchu, zawroty głowy) oraz ogólne pogorszenie sprawności fizycznej.

Z punktu widzenia neurologicznego powódka wymagała pomocy osób trzecich po wyjściu ze szpitala przez okres 2 miesięcy w wymiarze 8 godzin dziennie we wszelkich czynnościach samoobsługowych (myciu, ubieraniu, podawaniu basenu), sprzątanii, gotowaniu, robieniu zakupów, załatwianiu wszelkich spraw poza domem. Potem konieczność

opieki zmniejszała się i obecnie wynosi 3 godziny na dobę. Dotyczy ubierania się, gotowania, sprzątanía, dowożenia do placówek medycznych, sądu, załatwiania spraw urzędowych.

Rokowania co do stanu zdrowia powódki w przyszłości, biorąc pod uwagę jej wiek, są niepomyślne.

Od 2009 r. powódka pozostawała pod opieką (...) w S..

U powódki nie wystąpiły zaburzenia nerwicowe w następstwie urazu czaszkowo- mózgowego lub po ciężkim urazie ciała, które byłyby następstwem przedmiotowego wypadku i skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu z przyczyn psychiatrycznych.

Powódka jest obecnie osoba bardzo schorowaną somatycznie, intensywnymi ubytkami pamięci krótko i długotrwałej, które nasiliły się znacząco ok. 2016 r., a zatem nie mają związku z wypadkiem.

Z punktu widzenia ortopedycznego powódka w wyniku przedmiotowego wypadku w zakresie narządów ruchu doznała wielomiejscowego urazu w postaci złamania obu kości łonowych, złamania kompresyjnego trzonu LI i ogólnych potłuczeń. Poza tym istnieją u niej zmiany zwyrodnieniowe i zniekształcające kręgosłupa, obustronna koślawość paluchów stóp i uogólniona osteoporoza. Powódka cierpi także na niedomykalność zastawek serca, nadciśnienie tętnicze, zespół otępienny, depresję.

Od pierwszej połowy 2016 r. powódka pozostaje nieprzerwanie w łóżku. Występują u niej ograniczenia ruchomości w stawach biodrowych, uogólnione zaniki mięśni, przykurcze obu stóp w stawach skokowych, pogorszenie ogólnej sprawności.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki na skutek obrażeń doznanych w czasie wypadku wynosi z przyczyn ortopedycznych 20%

Zakres cierpień powódki w związku z doznanymi przez nią „w przedmiotowym wypadku obrażeniami należy określić jako znaczny. Było to związane z bólem, pobytem w szpitalach, koniecznością pozostawania w łóżku przez 6 tygodni, chodzeniem przy pomocy kul, zabiegami i ćwiczeniami usprawniającymi, ograniczeniem sprawności.

W związku z wypadkiem powódka wymagała szerokiej pomocy osób trzecich przez okres 2 miesięcy w wymiarze ok. 8 godzin dziennie. Wiązało się to z dolegliwościami bólowymi i pozostawaniem w łóżku i obejmowało wszystkie czynności związane z obsługą dorosłego człowieka, pozostającego w łóżku, ale z zachowaną sprawnością kończyn górnych.

Częściowa potrzeba pomocy powódce utrwaliła się. Było to związane z możliwością ograniczonego poruszania się przy pomocy osoby towarzyszącej. Pomoc dotyczyła wyřeczania lub pomocy przy niektórych czynnościach higienicznych, związanych z ubieraniem, asekuracją w czasie chodzenia, przy czynnościach związanych z przenoszeniem przedmiotów, dłuższego stania. Wymiar niezbędnej wówczas pomocy można określić na 4 godziny dziennie.

Po wypadku powódka przyjmowała leki przeciwbólowe i przeciwzakrzepowe. Koszt miesięczny leków przeciwbólowych wynosił przez pierwsze trzy miesiące 40 zł, później zmniejszał się stopniowo do 20 zł, natomiast przeciwzakrzepowych przez cały czas unieruchomienia w łóżku 46,56 zł przez 2 miesiące.

U powódki uzasadnione były zabiegi usprawniające i zakresu fizjo i fizykoterapii.

Sama osteoporoza nie ma wpływu na utratę zdolności chodzenia. Powódka utraciła zdolność chodu na skutek złamania miednicy.

W dacie wypadku powódka miała 75 lat. Mieszkała sama, była samodzielna. Przed wypadkiem leczyła się u okulisty, chorowała na osteoporozę, kręgosłup.

Po opuszczeniu szpitala powódka przez 6 tygodni leżała w łóżku. W tym czasie przyjeżdżał do niej syn, pomagali jej również sąsiedzi. S. oraz synowa myły powódkę, syn i koleżanka powódki przygotowywali jej posiłki, robili zakupy, kupowali leki, sprząтали. Powódka wymagała pomocy w przygotowaniu posiłków, karmieniu, korzystała z basenu. Kilka razy dziennie do powódki przychodziła koleżanka B. K..

Obecnie powódka nie opuszcza łóżka, nie jest w stanie samodzielnie usiąść. Po przeniesieniu na wózek inwalidzki może pozostawać w podparta w pozycji siedzącej. Jest w stanie samodzielnie spożyć posiłek, ale w czasie wykonywania wszelkich czynności higienicznych, ubierania się korzysta z pomocy innych osób.

Pismem z dnia 13 stycznia 2014 r., doręczonym w dniu 17 stycznia 2014 r. zgłosiła szkodę stronie pozwanej, żądając wypłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę bez sprecyzowania jego kwoty.

Strona pozwana odmówiła wypłaty świadczeń na rzecz powódki.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Sąd wskazał, że podstawą odpowiedzialności pozwanej jest art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., art. 822 k.c. w zw. z obowiązującym w dacie przedmiotowego wypadku art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, i art. 4 ust. 1 oraz 9 i 9a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z tymi przepisami ubezpieczyciel odpowiada za samoistnego posiadacza wtedy, gdy ten ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Sąd Okręgowy uznał, że bezpośrednią przyczyną przedmiotowego wypadku było zachowanie kierującej rowerem powódki, która nie zachowała szczególnej ostrożności i podczas zmiany kierunku ruchu i nie upewniła się czy nie jest wyprzedzana oraz czy może bezpiecznie wykonać zamierzony manewr, w wyniku czego zajęła drogę wyprzedzającemu ją samochodowi. Sąd uznał jednocześnie, że nie było podstaw do przyjęcia wyłącznej winy poszkodowanej w powstaniu szkody, a tym samym do uwolnienia pozwanej od odpowiedzialności, z tego względu, że materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie obiektywnych ustaleń odnośnie do prawidłowości zachowania kierującej pojazdem F.. Sąd wskazał, że efektem zachowania kierującej pojazdem, za którą strona pozwana ponosi odpowiedzialność jest bowiem brak możliwości określenia miejsca zderzenia pojazdów, pozderzeniowego położenia pojazdów, śladów pozderzeniowego przemieszczania się pojazdów, możliwości określenia prędkości jazdy samochodu F. (...). Nie można także dokonać analizy pod kątem możliwości uniknięcia wypadku przez kierującą F. (...). Na podstawie uszkodzeń pojazdów (co do których wątpliwości zostały przedstawione powyżej) można jedynie ustalić, że powódka znajdowała się w początkowej fazie zmiany kierunku jazdy. W ocenie Sądu I instancji wskazany przebieg zdarzenia przemawia za przyjęciem przyczynienia się powódki do powstania szkody na podstawie art. 362 k.c., ponieważ nieprawidłowość zachowania powódki jest oczywista. Sąd Okręgowy ustalił to przyczynienie na poziomie 50%. Sąd Okręgowy podkreślił również, że kierująca pojazdem przedstawiając pojazd, nie wzywając odpowiednich służb i nie udzielając powódce należytej pomocy nie może być premiowana tak znacznym jak domaga się tego strona pozwana obniżeniem zakresu odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka zwłaszcza, że okoliczności w jakich znalazła się powódka jej samej uniemożliwiły poczynienie takich starań, aby przebieg zdarzenia był możliwy do odtworzenia jak najwierniej, a nie tylko w oparciu o zeznania kierującej i osób z jej najbliższej rodziny.

Wobec powyższego Sąd przyznał powódce zadośćuczynienie na podstawie art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c., biorąc pod uwagę zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki odczuwanych w związku z obrażeniami ciała, rodzaj i charakter doznanych urazów, a także, będące ich konsekwencją, ograniczenia w zakresie życia codziennego, a także fakt, iż w wyniku wypadku powódka, która do czasu jego zaistnienia była mimo posiadanych schorzeń i wieku osobą sprawną i samodzielną w jednej chwili stała się osobą unieruchomioną, leżącą i całkowicie uzależnioną od pomocy i obsługi innych osób. Nie bez znaczenia jest również trwały uszczerbek na zdrowiu powódki określony przez biegłych łącznie na 30%, przy czym Sąd uwzględnił, że w zakresie neurologicznym biegła ujęła również schorzenia powódki

niezwiązane ze zdarzeniem. Po odliczeniu ustalonego wyżej stopnia przyczynienia powódki do zasądzenia na jej rzecz pozostała jednak kwota 45.000 zł.

O odsetkach od zasądzzonego zadośćuczynienia sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c.

Sąd Okręgowy uwzględnił również żądanie zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania za koszty opieki, oparte na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd ustalił, że przez 61 dni powódka potrzebowała pomocy w wymiarze 8 godzin dziennie, natomiast stawka usługi opiekuńczej wyniosła 9,50 zł. Oznacza to, że należne powódce za ten czas odszkodowanie wyniosło 4.636 zł, co po uwzględnieniu ustalonego stopnia przyczynienia powódki dało kwotę 2.318 zł.

Orzeczenie o odsetkach od odszkodowania zapadło według analogicznych zasad jak przy zadośćuczynieniu.

Sąd I instancji przyznał również powódce rentę z tytułu zwiększonych potrzeb, które obejmowały kosztów pomocy i opieki osób trzecich za okres od stycznia 2012 r. Okres niezbędnej pomocy powódce w tym okresie wyniósł 4 godziny dziennie. Miesięcznie zatem do dnia 30 czerwca 2013 r., kiedy stawka za usługi opiekuńcze wynosiła 9,50 zł dawało to kwotę 1140 zł. W kolejnym okresie, od 1 lipca 2013 r., kiedy stawka ta wzrosła do kwoty 11 zł za godzinę, należne z tego tytułu na rzecz powódki koszty wynosiły 1320 zł miesięcznie. Przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia powódki dało to odpowiednio kwoty 570 zł w pierwszym okresie i 660 zł -w kolejnym. O odsetkach od zasądzonej renty sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., przyjmując za początkową datę ich naliczania dzień następny po dacie doręczenia stronie pozwanej pisma zawierającego żądanie w tym zakresie.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc wzajemne koszty zastępstwa procesowego stron.

Obowiązku poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa sąd obciążył stronę pozwaną na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w z w. z art. 100 k.p.c., zwalniając powódkę od konieczności zapłacenia nieuiszczonych kosztów procesu od oddalonej części powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając wyrok w części, tj.: w zakresie pkt. I. wyroku - w całości, w zakresie pkt. III. wyroku — w całości, w zakresie pkt. IV. wyroku - w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie prawa procesowego, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w postaci braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, skutkującej sprzecznością istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału, tj. w szczególności:

- błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że strona pozwana nie udowodniła zaistnienia wyłącznej winy poszkodowanej, która to stanowi przesłankę wyłączającą odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, podczas gdy przeprowadzone dowody jednoznacznie wskazują, że zachowanie powódki było bezpośrednią i jedyną przyczyną wypadku komunikacyjnego z dnia 27 października 2011 roku,

- nieuwzględnienie całokształtu okoliczności towarzyszących zderzeniu pojazdów, tj. podeszłego wieku i problemów zdrowotnych powódki w chwili przedmiotowego wypadku, co było przyczyną braku adekwatnej reakcji strony pozwanej do zaistniałej sytuacji w ruchu drogowym,

- nierozważenie przez Sąd I instancji okoliczności skazania powódki prawomocnym Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu, II Wydział Cywilny, z dnia 10 maja 2013 r. (sygn. Akt. II W 2215/11), mocą którego B. M. została uznana winną popełnienia zarzucanego jej czynu, tj. art. 86 par. 1 k.w., oraz wynikających z tego wniosków rzutujących na ogład całej sprawy,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.

- przez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne ustalenie, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego występuje przyczynienie powódki na poziomie 50 % w sytuacji, gdy biegły z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego jednoznacznie stwierdził, że zachowanie strony powodowej jako uczestniczki ruchu drogowego było nieprawidłowe, natomiast H. S. podczas kolizji podjęła skuteczne działania obronne mające na celu zminimalizowanie skutków wypadku.
- nieuzasadnione zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia, odszkodowania oraz renty w sytuacji, gdy z opinii powołanych w sprawie biegłych wynika szereg dolegliwości zdrowotnych B. M. niepozostających w związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- a) art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. 822 k.c. - przez jego błędną interpretację skutkującą nieuwzględnieniem okoliczności wyłączających odpowiedzialność strony pozwanej, tj. wyłącznej winy powódki w postaci niezachowania zasad bezpieczeństwa drogowego,
- b) art. 445 § 1 k.c. art. 444 § 1 k.c. oraz art. 444 § 2 k.c. - poprzez zasądzenie niezasadnego i rażąco zawyżonego zadośćuczynienia i odszkodowania na rzecz powódki, w tym wskutek nieuwzględnienia chorób samoistnych B. M.,
- c) art. 362 k.c. przez jego niewłaściwą interpretację i rażące zaniżenie przyczynienia się powódki do powstania szkody, ustalone jedynie na poziomie 50 %, podczas gdy zachowanie B. M. wywołało wypadek, zatem nie jest przyczyną równoważną z zachowaniem kierującej samochodem. W przypadku zakwestionowania przesłanki egzoneracyjnej zachowanie poszkodowanej powinno być ocenione jako znaczne przyczynienie, zdecydowanie powyżej 50 %.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżąca wniosła o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w zakresie postępowania w I instancji, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja była zasadna w części.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że ujęte w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego odnosiły się w istocie do prawa materialnego, pokrywając się jednocześnie z tymi, które skarżąca podniosła w grupie zarzutów odnoszących do tej gałęzi prawa.

Zarzut najdalej idący dotyczył nieuwzględnienia okoliczności wyłączających odpowiedzialność strony pozwanej, tj. wyłącznej winy powódki w postaci niezachowania zasad bezpieczeństwa drogowego. Sąd Apelacyjny nie podzielił tego zarzutu. Przewidziana w art. 435 § 1 k.c. przesłanka egzoneracyjna (do której odsyła art. 436 k.c.), występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku, z którego wynikła szkoda. W takiej sytuacji ruch pojazdu uważany jest z punktu widzenia przyczynowego za przypadkową okoliczność, niestanowiącą przyczyny szkody. Tylko taki wyłączny związek między tym zawinionym postępowaniem a szkodą zwalnia od odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. W okolicznościach tej sprawy nie ulega wątpliwości, że główną przyczyną wypadku było zachowanie powódki. Potwierdza to także prawomocny wyrok karny, który zapadł przeciwko powódce. Wbrew twierdzeniom strony skarżącej Sąd I instancji odnotował fakt istnienia tego wyroku przy rozpoznawaniu tej sprawy, czemu zresztą Sąd ten wyraźnie dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Jednocześnie należy zauważyć, że brak jest możliwości poczynienia

obiektywnych ustaleń odnośnie do prawidłowości zachowania H. S., kierującej pojazdem F. (...). Ocena zachowania tego uczestnika wypadku jest o tyle istotna, że ustalenie wyłącznej winy poszkodowanej mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby dało się wykluczyć inne przyczyny omawianego zdarzenia, w szczególności nieprawidłowe postępowanie innych osób. Takiego wykluczenia w tej sprawie nie można dokonać. Co istotne, trudność w zbadaniu zachowania H. S. w związku z wypadkiem wynika nie tylko z mało starannego prowadzenia akt postępowania wyjaśniającego (dostępność jedynie mało czytelnych kopii fotografii z miejsca zdarzenia, bez zachowania ich oryginałów), ale także z działań podjętych przez samą kierującą. Po zdarzeniu przestawiła bowiem samochód, co znacząco utrudniło określenie miejsca zderzenia pojazdów, nadto po zdarzeniu nie wezwała odpowiednich służb. Takie zachowanie nie skłania także do przyjęcia założenia, że kierująca tuż przed zdarzeniem z dużym prawdopodobieństwem działała zgodnie z przepisami ruchu drogowego. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przyjęcia w tej sprawie wyłącznej winy powódki w powstaniu jej szkody.

Rozważyć natomiast należało ponownie kwestię przyczynienia się powódki do powstania szkody. Sąd I instancji ustalił jego wysokość na poziomie 50 %. Zgodzić się należy jednak ze skarżącą, że wpływ nieprawidłowego działania powódki na powstanie szkody, przy jednoczesnym braku możliwości postawienia konkretnego zarzutu kierującej pojazdem F. (...) sprawia, że uznanie zachowań obu tych osób podczas wypadku za równoważne przyczyny szkody jest nie do zaakceptowania. Sąd Apelacyjny przyjął zatem, że stopień przyczynienia się poszkodowanej w tej sytuacji powinien być ustalony na poziomie 80 %. Niezasadne było natomiast przyjęcie przyczynienia w większym rozmiarze. Trzeba bowiem także wziąć pod uwagę charakter nieprawidłowego zachowania, którego dopuściła się powódka. W ocenie Sądu Apelacyjnego stwierdzenie bardzo wysokiego przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (pозwany wskazuje w apelacji na 95%) powinno mieć miejsce wówczas, gdy stopień zawinienia jest bardzo wysoki. Przy wypadkach komunikacyjnych chodzi tu o sytuacje, w których poszkodowany zachował się w sposób wyjątkowo nieodpowiedzialny, naruszając podstawowe zasady ruchu drogowego na skutek brawury, w stanie nietrzeźwości, itp. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie występuje. Dodatkowo, jako okoliczność łagodzącą należało wziąć pod uwagę, że zamierzony przez powódkę manewr skrętu w lewo na drodze dwukierunkowej nie należy do prostych, a dla rowerzysty jest szczególnie skomplikowany i niebezpieczny. W pierwszym jego stadium rowerzysta potrzebuje przemieścić się z prawej strony jezdni do jej osi. Aby tego dokonać powinien upewnić się, czy planowany manewr nie stworzy zagrożenia z udziałem innych uczestników ruchu znajdujących się za rowerem. W tym celu musi obejrzeć się za siebie, co przez jakiś czas uniemożliwia mu obserwowanie drogi z przodu, a także obniża możliwość panowania nad rowerem. Następnie kierujący rowerem obowiązany jest zasygnalizować lewą ręką swój zamiar, co wymaga oderwania jej od kierownicy, a tym samym powoduje mniej stabilne prowadzenie roweru. W tym czasie rowerzysta powinien także uważać, aby nie najechać na tył pojazdów poruszających się z przodu. W drugim stadium powinien zasygnalizować ręką zamiar skrętu w lewo i upewnić się, czy wykonywany manewr nie stworzy zagrożenia dla pojazdów nadjeżdżających z przeciwnego kierunku i jeżeli jest taka możliwość dopiero skrócić w lewo. Z powyższego opisu wynika, że zamierzony przez powódkę manewr jest wieloetapowy, wymaga dobrej koordynacji ruchowej oraz umiejętności szybkiego reagowania na zmieniającą się sytuację. Nie trudno zatem o popełnienie błędu przy jego wykonywaniu. Wbrew twierdzeniom skarżącego postępowanie dowodowe nie wykazało natomiast, aby to podeszły wiek powódki oraz jej problemy zdrowotne w chwili przedmiotowego wypadku stanowiły zasadniczą przyczynę braku adekwatnej reakcji strony pozwanej do zaistniałej sytuacji w ruchu drogowym. Skarżący takimi twierdzeniami wydaje się sugerować, że powódka, znając swoje ograniczenia, nie powinna decydować się na kierowanie rowerem. Takiego wniosku nie da się jednak wysnuć w oparciu zebrany materiał dowodowy.

Z tych wszystkich powodów nie było podstaw do ustalenia przyczynienia poszkodowanej na poziomie wyższym aniżeli 80%.

Zmiana stopnia przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody spowodowała obniżenie kwot zasądzonych na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i renty odpowiednio do kwot: 18.000 zł (90.000 zł x 0,2=18.000 zł), 927,80 zł (4636 zł x 0,2=927,80 zł) i 492 zł (1140 zł x 0,2 + 1320 zł x 0,2 = 492 zł).

Nie był zasadny również zarzut zasądzenia rażąco wygórowanego zadośćuczynienia, w tym wskutek błędnego zaliczenia przez Sąd I instancji chorób samoistnych powódki w zakres procentowo ustalonych uszczerbków na zdrowiu wywołanych zdarzeniem szkodzącym.

Po pierwsze należy wskazać, że zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby zostać uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, lub gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim, w oparciu o nie, określił wysokość takiego zadośćuczynienia. Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach. Natomiast korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jawi się ono jako niewspółmiernie nieodpowiednie w stosunku do rozmiaru krzywdy. Ustawa nie formułuje przy tym czynników, jakimi winien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Podstawowe znaczenie ma oczywiście rozmiar krzywdy, sąd winien rozpatrzyć więc wszelkie czynniki, które mogą przełożyć się na zwiększenie lub zmniejszenie jej rozmiaru. Sąd I instancji w sposób prawidłowy dobrał kryteria oceny krzywdy powódki i dokonał właściwej analizy ustalonego stanu faktycznego pod kątem tych kryteriów. Sąd ten zwrócił przede wszystkim uwagę na sposób funkcjonowania powódki przed wypadkiem, jak i po nim, dostrzegając jak bardzo na niekorzyść zmieniła się jej sytuacja życiowa w wyniku tego zdarzenia (powódka utraciła zdolność chodzenia, stała się w znacznym stopniu uzależniona od pomocy innych osób, istotnie nasiliły się u niej dolegliwości bólowe).

Po drugie, wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji wyraźnie podkreślił, że trwały uszczerbek na zdrowiu powódki pozostający w związku z urazami, jakich doznała ona w wyniku wypadku z przyczyn neurologicznych wynosi 10%, jednocześnie wskazując, że nie zalicza się do nich zaawansowanych zmian zwyrodnieniowo- wytwórcze kręgosłupa L/s i osteoporozy. Zmiany te nie były również brane pod uwagę z punktu widzenia ortopedycznego. Dokonano zatem rozróżnienia przyczyn złego stanu zdrowia powódki na te, które istniały przed wypadkiem oraz te stanowiące konsekwencję zdarzenia szkodzącego. Ustalenia, co do ostatecznego rozmiaru uszczerbków na zdrowiu powódki zostały poczynione prawidłowo przez Sąd Okręgowy. Podkreślić także należy, że wysokość uszczerbków na zdrowiu nie była jedynym kryterium, według którego ustalono w tej sprawie „wyjściową” kwotę zadośćuczynienia.

Modyfikacja rozstrzygnięcia we wskazanej wyżej części spowodowała również potrzebę zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie nieuiszczonych przez powódkę kosztów sądowych, które w zakresie uwzględnionej części powództwa podlegały ściągnięciu od pozwanej. Ich kwotę obniżono z 5025,60 zł do 1830,24 zł.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację w powyższym zakresie na podstawie art. 386 §1 k.p.c., oddalając ją jako bezzasadną w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c.

Biorąc pod uwagę sytuację majątkową i osobistą powódki, na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążania jej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanej w należnym tej stronie zakresie.